

Ideologiczna ingerencja w branżę mleczarską

4 grudnia 2024

Jesteśmy świadkami kolejnej niepokojącej próby narzucania branży rolniczej rozwiązań, których długoterminowe skutki pozostają nieznane. Tym razem na celowniku znalazła się branża mleczarska, a konkretnie – naturalne procesy trawienne krów.



Spółdzielnia Arla Foods, ulegając presji klimatycznej i trendom ESG promowanym przez gigantów finansowych pokroju BlackRock, rozpoczęła testowanie kontrowersyjnego dodatku do paszy o nazwie Bovaer. Według zapewnień ma on zmniejszać emisję metanu u krów o 27%. Ale kto tak naprawdę domaga się takich zmian? Z pewnością nie konsumenci, którzy cenią naturalne i tradycyjne metody produkcji nabiału.

Najbardziej niepokojący jest fakt, że do pasz dodawany jest syntetyczny związek chemiczny (3-nitroksypropanol), który ingeruje w naturalne procesy trawienne krów. Producenci zapewniają o jego bezpieczeństwie, powołując się na badania i certyfikaty. Jednak historia zna wiele przypadków, gdy substancje początkowo uznawane za bezpieczne okazywały się szkodliwe w dłuższej perspektywie.

Do tego całego przedsięwzięcia dołączyły wielkie sieci handlowe jak Tesco, Morrisons i Aldi, co pokazuje, jak silne jest lobby wspierające te zmiany. Powstaje pytanie: czy dbają one rzeczywiście o środowisko, czy może bardziej o własny wizerunek i zgodność z narzucanymi odgórnie standardami ESG?

Szczególnie zastanawiający jest pośpiech, z jakim wprowadzane są te zmiany. Około 30 gospodarstw ma już testować ten dodatek, mimo że wielu konsumentów wyraża swój sprzeciw w mediach społecznościowych, nawet wzywając do bojkotu produktów takich jak masło Lurpak.

Choć zwolennicy Bovaer przekonują, że substancja nie przenika do mleka, to jednak brakuje długoterminowych badań nad jej wpływem na całościową jakość produktów mlecznych. Czy za kilka lat nie okaże się, że w pogoni za redukcją emisji metanu, naraziliśmy na szwank jakość żywności i zdrowie konsumentów?

Ta sytuacja to klasyczny przykład, jak pod płaszczykiem troski o klimat, wprowadzane są radykalne zmiany w tradycyjnym rolnictwie. Zmiany, których nikt nie konsultował z szerszym społeczeństwem, a które są wynikiem nacisków ze strony aktywistów klimatycznych i wielkiego kapitału. Może zamiast szukać sztucznych rozwiązań problemu emisji metanu, powinniśmy się zastanowić, czy aby na pewno jest to rzeczywiście tak palący problem, jak przedstawiają go zwolennicy radykalnych zmian klimatycznych? A może to kolejny przykład rozwiązywania problemów, które tak naprawdę nie istnieją?

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)